Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

# DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI — Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 29 czerwca 1926. — Nr. 75

## Wniosek „Piasta“ o zmianę ordynacji wyborczej.

W uprzednim numerze „Drwęcy“ zaznaczyliśmy potrzebę zmiany ordynacji wyborczej, a to w tym celu, by otrzymać lepszy, sprawniejszy skład sejmu, zdolny do owocnej i wydajnej pracy dla dobra państwa. Reforma ordynacji wyborczej jest obok kwestji zrównoważenia budżetowego najbardziej piekącem i najpilniejszem zagadnieniem państwowem. Aczkolwiek najtrudniej poznać samego siebie, to jednak w tym wypadku, nawet w łonie sejmu poszczególne partje przyszły do przekonania, że skład sejmu jest zły i nieodpowiedni, domagający się zmiany. To też jeszcze przed zamachem niektóre partje, jak Z. L. N. i Ch. D. wyłoniły ze siebie projekty zmiany ordynacji wyborczej mającej na celu udoskonalenie składu sejmowego. Zamach stanu uniemożliwił zajęcie się bliższe podanemi projektami. Obecnie wystąpiło stronnictwo „Piast“ z osobnym i nowym projektem zmiany ordynacji wyborczej, któremu nie od rzeczy będzie poświęcić nieco uwagi, gdyż zawiera on niektóre zdrowe myśli, mogące stanowić podstawę do oparcia się na nich w dążeniu do naprawy wadliwości dotychczasowej ordynacji wyborczej. A mianowicie projekt zmierza do skreślenia dotychczasowej zasady proporcjonalności przy wyborach. Ta proporcjonalność, która to niby ma stanowić najsprawiedliwsze uwzględnienie przy wyborach życzeń i dążeń pojedyńczych odłamów społecznych, w praktyce okazała się szkodliwą, przyczyniając się do rozrostu partyj. Przewiduje też projekt zmniejszenie liczby posłów sejmowych do 300, z czego 50 z listy państwowej — aż dotąd liczba posłów wynosi 444, — projekt ten zatem oznaczałby redukcję liczby posłów o 144. I ta myśl wydaje nam się sympatyczną. Nadmierna liczba posłów, to nietylko niepotrzebny wydatek dla skarbu państwowego, ale ponadto okoliczność paraliżująco działająca na sprawność działalności, umożliwiająca bowiem warcholstwo i demagogję. Zdaje nam się atoli, że nawet liczba 300 posłów jest jeszcze za wysoka. Po co i tak dużo posłów, kiedy znacznie mniejsza ilość nietylko to samo zrobi, ale jeszcze sprawniej, sprężyściej i szybciej będzie umiała działać. Im więcej bowiem głów, tem więcej zdań, swarów i kłótni, a tem mniej pożytecznej pracy. Jeżeli już zmniejszyć liczbę posłów, to radykalniej jeszcze, niż przewiduje to projekt, a napewno to wyjdzie państwu na korzyść. Pozatem projekt przewiduje okręgi jednomandatowe i głosowanie nie na numery, tylko na posłów. Jest to myśl, którą już nieraz poruszaliśmy na łamach „Drwęcy“. Głosowanie na numery, jak to było dotychczas, to jedna wielka niedorzeczność. Oddawaliśmy bowiem głosy nasze ludziom, których po większej części nie znaliśmy i o których nie wiedzieliśmy, czy wogóle są godni naszego zaufania i naszych głosów. Przy okręgach jedno-mandatowych będziemy mieli sposobność wybierania posła z danego okręgu, którego życie i działalność dokładnie znamy, i który będąc z okręgiem związany, będzie i każdej chwili dla nas dosięgalnym i będzie mógł być przez nas pociągnięty do odpowiedzialności, w razie nie spełniania swych obowiązków lub nieuwzględniania naszych żądań i życzeń. Tylko w okręgach wschodnich mają być zatrzymane okręgi wielo-mandatowe, aby i zamieszkującym tamże polakom umożliwić wybór swoich posłów. Prawo czynne wyborcze ma być przyznane dopiero tym, którzy ukończyli 24 lat. Dotąd posiada czynne prawo wyborcze każdy obywatel po skończonym 21 roku życia. Natomiast prawo bierne przeniesione ma być z 25 roku na 30 rok życia. I pod tym względem projekt zawiera zmianę na lepsze. Im bowiem poważniejszy wiek wyborcy, tem więcej stateczności, rozsądniejszego zastanowienia się, tem mniej porywczości, zbytniej nierozważnej krewkowości i radykalizmu. Dowodem tego, to senat. Tam prawo czynne wyborcze mają obywatele dopiero od 30 roku życia — a ponieważ i liczba posłów znacznie mniejsza, więc i tok obrad daleko spokojniejszy, i głębsze i poważniejsze zastanowienie się nad poszczególnemi sprawami, a mniej burd, wrzawy i demagogji. Nam się zdaje, że gdybyśmy skasowali senat, a na jego miejsce postawili sejm obierany w tych warunkach, jak senat, z uwzględnieniem zasad niektórych z projektu piastowskiego, co do okręgów jednomandatowych i innych powyżej podanych, to byśmy trafili w sedno. Pozbylibyśmy się dużo niepotrzebnego, a kosztowanego balastu, a obradom nad poszczególnemi kwestjami państwowemi zapewnilibyśmy spokojny, rzeczywy i rozważny tok. Wtenczas 444 dotychczasowych posłów, z których wielka część to nietylko darmozjady i próżniaki, ale ponadto szkodniki państwowe, stałoby się zbytecznymi i musieliby miast na koszt państwa uprawiać demagogję, warcholstwo i własny interes, w pocie czoła, jak inni zwyczajni śmiertelnicy zarabiać na kawałek chleba, a 111 posłów — która to liczba tworzy senat, ludzi poważnych, spokojnych, zrównoważonych, a ożywionych dobremi chęciami zupełnie starczyłoby do pracy państwowej.

## Projekt ordynacji wyborczej „Piasta“.

Uchwalony przez klub „Piasta“ projekt reformy wyborczej brzmi jak następuje:

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w formie rozporządzenia z mocą ustawy nowej ordynacji wyborczej do sejmu i senatu na niżej określonych zasadach:

Art. 2. Przy wydaniu rozporządzenia, obejmującego nową ordynację wyborczą do sejmu i senatu obowiązywać będą Prezydenta Rzeczypospolitej następujące zasady: 1) liczba posłów nie może przenosić 300, z której pięć szóstych posłów ma być wybieranych w okręgach z całego obszaru Rzeczypospolitej zaś jedna szósta z list państwowych; 2) liczba senatorów nie może przekraczać jednej czwartej liczby posłów; 3) posłowie wybierani będą w okręgach jednomandatowych, a tylko w województwach, względnie w częściach województw wschodnich mieszanych etnograficznie, w okręgach więcej mandatowych; 4) miasta o ludności większej niż 15.000 mają tworzyć osobne okręgi wyborcze; 5) ogólna liczba mandatów z okręgów wyborczych miejskich nie może w stosunku do liczby ludności tych okręgów przewyższać ogólnej ilości mandatów z innych okręgów w stosunku do liczby ludności tychże okręgów; 6 w okręgach więcej niż jednomandatowych mają być dopuszczalne związki list kandydatów: 7) wybory mają się odbywać przez głosowanie na nazwiska indywidualnych kandydatów (osoby), a nie na numery list; 8) kandydaci, którzy nie są zgłoszeni przez stronnictwa, wykazujące w poprzednim sejmie conajmniej 15 posłów, obowiązani są poprzeć swą kandydaturę zgłoszeniem podpisanem przez przynajmniej 100 wyborców danego okręgu lub złożyć kaucję w wysokości 200 zł. w złocie. Prawdziwość podpisów wyborców na zgłoszeniu winna być sądownie lub notarjalnie zalegalizowana lub przez urzędy gminne potwierdzona.

Złożona przez kandydata kaucja 200 zł. w złocie przypada na rzecz skarbu państwa, jeśli kandydat nie uzyskał conajmniej 100 głosów.

Art. 3. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie tej ustawy porucza się prezesowi rady ministrów, ministrowi spraw wewnętrznych, oraz ministrowi sprawiedliwości.

## Ze sejmu.

### Marszałkiem Sejmu pozostał nadal M. Rataj.

Warszawa, 25. 6. Izba przystąpiła do wyboru marszałka Sejmu.

Odbyły się 3 głosowania. Dwa pierwsze nie dały rozstrzygającego wyniku, mianowicie głosowano na 5 posłów.

W dwuch pierwszych głosowano na Rataja, Głąbińskiego, Thuguta, Dębskiego i Taraszkiewicza. Dopiero w trzeciem głosowaniu odbywającem się między Ratajem i Głąbińskim otrzymał Rataj 176 głosów a Głąbiński 128, wobec czego wice-marszałek Daszyński zakomunikował, iż marszałkiem Sejmu obrany został Rataj.

Następnie Izba przeszła od obrad nad projektem rządowem ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego za czas od 1. V. do 30. VI. br. i o prowizorjum budżetowem za czas od 1. VII. do 30. IX. br.

Po obszernej dyskusji ogólnej i szczegółowej, w której zabierał głos cały szereg posłów, Izba przyjęła olbrzymią większością głosów w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenia rządowe bez żadnych zmian.

Następne posiedzenie sejmu 1 lipca.

## Prowizorjum budżetowe przyjęte.

### „Wyzwolenie“ stawi wniosek o oddanie Władysława Grabskiego przed sąd.

Warszawa, 24. 6. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1. V. do 30. VI. br. i prowizorjum budżetowe na czas od 1. lipca do 30 września br. w brzmieniu zgłoszonym przez rząd. Następnie komisja przyjęła w trzeciem czytaniu wniesiony przez rząd projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki państwowej w wysokości 6 miljonów dolarów od Sp. Akc. dla eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce. W toku dyskusji, jaka się nad tą sprawą wywiązała, poseł Wyżykowski (Wyzw.) w dłuższem przemówieniu uzasadnia potrzeb istnienia sejmu jako organu kontroli nad rządem, wykazując na tem przykładzie, jakie usługi oddała państwu kontrola sejmu nad rządem w sprawie umowy ze Spół. Akc. dla eksploatacji monopolu zapałczanego.

W związku z tym „Wyzwolenie“ zapowiedziało zgłoszenia wniosku o postawienie w stan oskarżenia byłego min. skarbu Wł. Grabskiego jako tego, który w imieniu rządu zawarł szkodliwą dla państwa umowę ze wzmiankowaną spółką.

## 150 miljonów dolarów dla Polski. — Oby wreszcie były!

W ostatnich dniach bawią w Warszawie przedstawiciele amerykańskich, angielskich i włoskich sfer finansowych, którzy przybyli do Polski celem zbadania sytuacji oraz warunków lokaty kapitałów w polskim przemyśle. Tak minister Klarner kilka dni temu przyjął znanego rzeczoznawcę w sprawach gospodarczych p. Pash, z którym konferował przeszło 3 godziny. Jak otrzymują, wymieniony p. Pash ma zostać doradcą rządu polskiego.

Równolegle prowadzi rząd rokowania z przedstawicielami amerykańskiej firmy Ullen & Co, w sprawie udzielenia pożyczki 150 miljonów dolarów dla polskich miast. Spodziewają się pomyślnych wyników tych pertraktacyj. Warunki pożyczki mają być te same, na których Ameryka udzieliła pożyczek niemieckim i austryjackim miastom.

Życiem przemysłowem w Polsce zainteresowali się Włosi, w szczególności przemysłem tkackim. W tych dniach odbył właśnie konferencję dyrektor Banku Polskiego z przedstawicielem włoskiego przemysłu tkackiego p. Jualchiro de Wisel z Tryjestu. Konferencja ta stoi w związku z włoskiemi planami finansowania polskiego przemysłu. Zainteresowane koła, utrzymują, że dojdzie niebawem do bliższej kooperacji łódzkiego i włoskiego przemysłu.

## Ks. biskup Hlond Arcybiskupem-Prymasem.

**Jego prekonizacja. — Ks. biskup Łukomski biskupem łomżyńskim.**

**Rzym, 24. 6. Na dzisiejszym Konsystorzu tajnym Ojciec św. zamianował biskupa Hlonda arcybiskupem metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim, biskupa Jałbrzykowskiego arcybiskupem metropolitą wileńskim, biskupa Łukomskiego biskupem łomżyńskim i księdza Lisieckiego biskupem śląskim. Następnie w obecności Ojca św. kardynał Bisletti nadał prokuratorom paliusze metropolitalne dla arcybiskupów Hlonda i Jałbrzykowskiego.**

## Strajk w Toruniu.

W czwartek o godzinie 6 rano rozpoczął się w toruńskich Zakładach użyteczności publicznej strajk robotników, który na razie objął Zakłady miejskie jak: Elektrownię, Gazownię, tramwaje i zakład czyszczenia miasta.

Strajk ten wybuchł na tle ekonomicznem — robotnicy bowiem żądają 50% podwyżki płac, których to żądań Magistrat uznać nie chce.

Dla poparcia żądań robotniczych przyłączyło się również do strajku 45 urzędników Elektrowni i Gazowni na ogólną liczbę 48-iu.

Przebieg pierwszego dnia strajku zupełnie spokojny, niezamącony żadnemi wypadkami.

Ruch tramwajowy przez cały dzień wczorajszy był wstrzymany, natomiast światło, gaz i woda nie doznały jeszcze przerwy, utrzymywane w ruchu przez robotników nie zrzeszonych. Wczoraj po południu odbyło się w tej sprawie posiedzenie Magistratu.

### Strajk powszechny w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 24. 6. Dziś rano rozpoczął się tutaj strajk, który objął wszystkie zakłady miejskie i fabryki prywatne. Ogółem spoczywa praca w 17-tu fabrykach. Strajk ma niewątpliwie tło polityczne, lecz wysuwa się też takie postulaty, jak podwyżka zarobków o przeszło 100%.

## Litwie chce się koniecznie Wilna.

**Prezes ministrów Litwy oświadczył, że nie będzie zgody z Polską bez otrzymania Wilna. Przyjaźń z Rosją i Niemcami, tylko nie z Polską.**

Kowno, 23. 6. Prezydent ministrów Siezevicius wygłosił wczoraj w sejmie przemówienie programowe. Przemówienie to zapowiada szereg reform zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i polityki wewnętrznej. Premjer oświadczył, że polityka zagraniczna nowego rządu litewskiego będzie miała za podstawę dążenie do zjednoczenia wszystkich terytorjów litewskich wraz ze stolicą państwa Wilnem. Stosunki z innemi państwami Litwa oprze na istniejących umowach międzynarodowych, na moralności i zaufaniu. Z Polską nie będą nawiązane żadne stosunki, dopóki Litwie nie będzie zwrócone Wilno wraz ze wszystkiem mieniem, które się jej należy według umowy z Rosją z roku 1920 i dopóki Polska nie przywróci mocy obowiązującej traktatu suwalskiego. Uwolnionej z pod okupacji polskiej ludności rząd nada wszystkie prawa autonomiczne i pozostawi zupełną swobodę rozwoju kulturalnego każdej narodowości według jej życzenia. Rząd litewski zmierzać będzie do zawarcia umów handlowych, celnych i komunikacyjnych z Francją, Belgją, Włochami, Hiszpanją, Austrją i Węgrami. Tymczasem umowę handlową z Niemcami zastąpi obszerna umowa gospodarcza. Rząd zainicjuje zawarcie z Niemcami umowy arbitrażowej. Stosunki z Rosją utrzymane będą w ramach dotychczasowej przyjaźni. Stosunki z państwami bałtyckiemi przybiorą formę konkretną. W sprawie polityki wewnętrznej premjer zapowiedział przebudowę aparatu administracyjnego. Mniejszości niemieckiej rząd obiecał zupełną autonomję kulturalną.

## 100.000 osób na mszy św. na kongresie eucharystycznym.

Chicago, 24. 5. O otwarciu kongresu eucharystycznego w Chicago komunikują obecnie bardzo interesujące szczegóły. Otóż już w przeddzień otwarcia kongresu w 4000 kościołach komunikowało się przeszło miljon osób. Duchowieństwo było tak licznie reprezentowane, że w katedrze nie było ani jednego miejsca dla osoby świeckiej. Świecka publiczność stała i klęczała podczas mszy na przyległych ulicach. W ten sposób słuchało mszy św., odprawianej w katedrze, przeszło 100.000 osób. Takie uczestniczenie w nabożeństwie było możliwe dzięki ustawianiu aparatów, przenoszących każdy dźwięk i słowo poza świątynię. Dzięki temu wszyscy uczestnicy nabożeństwa wysłuchali kazania.

Podczas nabożeństwa odczytano orędzie papieskie o znaczeniu kongresu eucharystycznego.

Przeszło 200 000 osób zgromadziło się w stadjonie na pierwsze publiczne zgromadzenie członków kongresu. Wielotysięczne rzesze ludzi wtargnęły pomiędzy silnie osadzone trybuny, aby być świadkami uroczystości i wysłuchać chóru 60.000 biało ubranych dzieci szkolnych. drugi dzień kongresu był poświęcony kobietom. Kobiet zgromadziło się tak wiele w stadjonie Wielkiego Parku, że w Ameryce nie widziano jeszcze tak wielkiego zgromadzenia niewiast. Na 180.000 kobiet uczestniczyło zaledwie 5 000 mężczyzn. — W uroczystości tej wziął udział chór 15.000 kobiet śpiewających, z udziałem 500 zakonnic.

Wogóle kongres eucharystyczny przybrał rozmiary czegoś niesłychanego nawet w Ameryce.

### Nieszczęśliwe wypadki na procesji Kongresu eucharystycznego.

New Jork, 25. 6. W ostatnim dniu Kongresu Eucharystycznego odbyła się wielka procesja do Mundelein, gdzie znajduje się seminarjum duchowne. W procesji wzięło udział około 800 000 ludzi.

Podczas procesji nastąpiło oberwanie się chmury i spadł silny grad. Z powodu ścisku i zdenerwowania zemdlało kilkaset osób.

W drodze zaś powrotnej z powodu krótkiego spięcia nastąpiło przerwanie w komunikacji kolei elektrycznej. Powstał nieopisany ścisk. Dworzec obległo przeszło 200 000 osób. W ścisku wiele osób zostało rannych.

J. Kraszewski. 72

## CZARNA PEREŁKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

— Poświęcenie dla ojca! chciała go nawrócić, sądziła to swym obowiązkiem.

— Cygana! starego zatwardziałego zbója chcieć na ostatnie lata zrobić uczciwym człowiekiem! — Rozśmiał się Palmy.

— Wierzę, iż tak piękna pani cudów dokazywać może, ale to przechodzi ludzkie siły... sam Bóg pono nie dokaże tego...

Ruszył ramionami... zamyślił się i zwrócił może umyślnie rozmowę.

— A wy co z sobą myślicie? — zapytał.

— Ja? — rzekł Zbigniew — najprzód trzeba bym mógł myśleć... Do wczoraj jeszcze w potłuczonej głowie snuły mi się gorączkowe widma, nie myśli... a dziś budzę się dopiero do życia... Czy będę żył — któż wie... Cyganie chcieli widocznie, bym nie wstał więcej z tych zarośli, do których mnie tłukąc zawlekli... Straciłem przytomność po kilku uderzeniach ostatnich... Czułem ciepłą krew oblewającą mi oczy i twarz i... potem — nic..

— Wielu ich było? — spytał Sandor.

— Czterech... Zbliżyłem się śmiało, z zaufaniem, szliśmy prowadząc rozmowę, nie posądzałem o zasadzkę. Obiecywali mnie zaprowadzić do Dzęgi, gdy nagle odszedłszy ścieżką do gościńca...

Na te słowa Lenora weszła z proboszczem, Węgier wstał na ich przyjęcie, a Zbigniew przestał mówić.

Z rozmowy z plebanem przekonała się cyganka, że Zbigniewa, którego chciała zaraz zabrać stąd, aby go oddać w ręce bieglejszych lekarzy, nie podobna było wieźć jeszcze. Stan jego nie dozwalał o tem ani pomyśleć.

Doktor wielce powątpiewał o wyzdrowieniu, lękając się, by jaka choroba nie wywinęła się skutkiem ran i potłuczeń; w każdym razie spokój był dlań pierwszym warunkiem kuracji. Lenorze zaś potrzeba było natychmiast spieszyć do Warszawy, aby wykupić się z tego rodzaju niewoli Sandora, która jej ciężyła, i wyjść z fałszywego położenia.

Węgier im bardziej się upewniał, że w powieści a przebranej za cygankę czarodziejce nie było fałszu, tem mocniej się ku niej zapalał. Milczący stał na uboczu, ale w duchu powtarzał sobie, że na krok jej nie ustąpi. — Szczęściem mam do tego pozór dobry, bo jest samą i potrzebuje opieki... inaczej wstydby mi było odgrywać rolę natrętnego wierzyciela.

Pleban, człowiek surowych obyczajów, mimo pewnych już wiadomości o przygodach osób, które się pod jego dachem zebrały... wcale nie rad był tej pannie cygance, temu magnatowi węgierskiemu, łączącemu się z nią jakimś niesakramentalnym węzłem, Zbigniewowi nawet, który mu gości takich naprowadził. Na wytłumaczenie dlań tak dziwacznych stosunków nie starczyła lada powiastka.

Panna latająca po gościńcach z magnatem węgierskim, oboje piękni i młodzi... to mu się nie podobało.

Widać było z jego twarzy posępnej, iż nie rad był odwiedzinom na plebanji... Zbigniew milczący myślał tylko nad tem, jak prędko przyjdzie mu stracić z oczów swój ideał i czy go już kiedy w życiu zobaczy...

Lenora szukała w sobie dosyć sił i odwagi, by coś postanowić...

— Mój ojcze, — rzekł wreszcie wstając z ławy, — jakkolwiek przeniesienie dalsze chorego byłoby niemożliwe, zdaje mi się że o kilkanaście kroków do chaty bez niebezpieczeństwa możnaby go przenieść... W ten sposób uwolnilibyśmy ojca od tego zajazdu i odwiedzin natrętnych... Ja winnam zbyt wiele panu Zbigniewowi, bym go opuścić mogła... zostanę przy nim, ucząc się być siostrą miłosierdzia... Zacny hrabia Sandor nie odmówi mi, z listem moim pojechać do Warszawy.

— Pojechać do Warszawy? — spytał Węgier — jakaż potrzeba tej podróży? Lenora zarumieniła się...

— Potrzebuję dać wiedzieć o sobie moim przyjaciołom... a może, szlachetny hrabio, skłonicie doktora S..., by tu do mnie przybyć raczył... Nareszcie... — Umilkła wstydząc się dokończyć. (C. d. n.)

## Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 28 czerwca 1926 r.

Kalendarzyk. 28 czerwca, Poniedziałek, Leon, pp. w; 29 czerwca, Wtorek, Piotra i Pawła.

Wschód słońca g. 3 — 42 m, Zach. słońca g. 20 — 24 m. Wschód księżyca g. 23 — 12 m, Zach. księżyca g. 7 — 46 m.

### *Z miasta i powiatu.*

**Obchód rocznicy 150-lecia ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych w miejscowem gimnazjum.**

**Nowemiasto.** W ostatnią sobotę miejscowe gimnazjum święciło 150 rocznicę ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Uroczystość właściwą w auli poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele, zaś w auli zapoczątkował obchód chór gimnazjalny odśpiewaniem stosownej pieśni pod batutą rektora p. Klempa, poczem kierownik zakładu p. Dr. Komassa w wymowny sposób podał znaczenie uroczystości samej jakoi wartość Stanów Zjednoczonych dla świata całego cywilizowanego, w szczególności dla Europy, a specjalnie dla Polski. Plastyczny pogląd na dzieje tego wiekopomnego wypadku dał nam w treściwym wykładzie p. profesor Gorecki. Deklamacja i ponowne śpiewy wdzięcznie urozmaicały obchód i przyczyniły się do jego uświetnienia.

**Pierwsza wystawa szkoły powszechnej w Lubawie.**

**Lubawa.** Szkoła powszechna w Lubawie urządza w szkole od 29 czerwca do 2 lipca po raz pierwszy wystawę szkolną i to z dziedziny nauki języka polskiego, geometrji, rysunków i robót ręcznych. Eksponaty wystawione będzie można nabyć po cenach bardzo przystępnych. Wystawa będzie otwarta dziennie od godz. 10—12 i 17—19. Wstęp dla dorosłych 20 gr. dla uczniów szkół tutejszych 10 gr.

Wszystkich, a zwłaszcza rodziców dzieci szkolnych i zainteresowanych naszą dziatwą szkolną o jak najliczniejszy udział w zwiedzeniu wystawy prosi

Kierownictwo szkoły powszechnej.

### *Z Pomorza.*

**Niecodzienni goście.**

**Brodnica.** Od czwartku bawi w Brodnicy większa ilość oficerów francuskich, angielskich i belgijskich oraz cały szereg oficerów sztabu i wyższej szkoły wojennej, którzy objeżdżają wszystkie dzielnice Polski, badając teren, zdejmując fotografje i opracowując karty sztabowe.

**Nowy wiceprezydent miasta Torunia.**

**Toruń.** Rada miejska m. Torunia na posiedzeniu w dniu 23 bm. dokonała wyboru wiceprezydenta miasta, którym obrano radcę wojewódzkiego dr. Krauze, ostatnio komisarza rządowego w m. Gdyni.

**Niezwykły okaz ryby.**

We wsi Złotorja w pow. toruńskim, dwaj miejscowi rybacy złowili w swoje sieci niezwykły okaz ryby morskiej, gatunku jesiotra o wadze 2 i pół q. Rybę sprzedano do Warszawy.

**Ponowne wybory w Swieciu.**

**Swiecie.** Ponowne wybory do sejmiku w powiecie świeckim odbędą się 27 bm. Dotąd zgłoszono trzy listy wyborcze.

**Smierć w torfowisku.**

We wsi Bukowiec pow. starogardzki, 14-letni chłopiec Pietrzykowski udał się na łąkę do torfowiska do kąpieli. Zaledwie wszedł do wody zaczął tonąć. Zanim zdołano mu przybyć z pomocą, chłopiec utonął, wydobyto tylko jego zwłoki.

### „Gazeta Starogardzka".

**Starogard.** Z dniem 20 czerwca zacznie wychodzić w Starogardzie nowe pismo pod nazwą „Gazeta Starogardzka". Redaktorem jest Jerzy Kruszewski. Wychodzi tam już jedna gazeta.

### Uderzenie gromu w katedrę.

**Pelplin.** Burze są tego roku dosyć częste w okolicy tutejszej. W piątek w południe panowała tu ponownie silna burza, podczas której padło kilka gromów. Jeden z nich uderzył w katedrę i przepalił wszystkie bezpieczniki przewodów światła elektrycznego, nie wyrządzając pozatem żadnej innej szkody; oprócz tego przepalony został odgromnik znajdującej się tuż przy katedrze anteny stacji radjoodbiorczej gimnazjum. Drugie dwa gromy uderzyły prawdopodobnie w gromochrony, znajdujące się na pałacu biskupim.

### Wielkie nieszczęście przy budowie kolei.

**Kościerzyna.** W czwartek, dnia 17-go czerwca zdarzył się niedaleko Podlesia wypadek, który pociągnął ze sobą kilka ofiar. 5 robotników jest ciężko rannych dwóch z nich, mianowicie Józef Krefta z Sarnów i Lipski z Rotenbarku walczą ze śmiercią. — Wszystkich przywieziono samochodami do Kościerskiego Szpitala Powiatowego.

Przebieg nieszczęścia przedstawia się następująco: Pod Podlesiem buduje się dwa mosty na nowym torze Bygdoszcz—Gdynia. Drugi, po części wykończony, wylewa się betonem, a mianowicie lorkami wozi się masę na rusztowanie i z góry wlewa do formy. W krytycznym dniu około godziny 9-tej do południa zerwała się pod lorką belka, i pięciu robotników spadło wraz z ciężką lorką. Jeden z robotników odniósł lżejsze tylko obrażenia, reszta jednak poważne, a dwóch robotników, być może, wcale nie uda się utrzymać przy życiu, gdyż jednemu przygnieciono klatkę piersiową, a drugi złamał sobie krzyż.

Kto ponosi winę za wypadek, ustali komisja, która w tych dniach zjeżdża się do Kościerzyny.

## Z Rosji.

### Olbrzymia katastrofa żywiołowa.

**Moskwa.** Donoszą tu z Charkowa o olbrzymiej burzy gradowej, jaka się wywiązała w pow. artymowskim i okolicach, zakończonej bardzo gęstym gradem. Grad był tak dalece duży, że grudka gradowa po roztopieniu się, dawała pół szklanki wody.

Padający grad zabił w ciągu 2 godzin 1500 owiec i zniszczył doszczętnie 7000 dziesięciu posiewów. Powódź, jaka powstała na skutek ulewu i gradu zatopiła znaczną ilość koni i bydła. Masy wodne zniosły cały szereg domów, pozrywały mosty, nawet szereg takich mostów, które były oparte na żelazno-betonowej konstrukcji.

Jednocześnie zabitych zostało i przepadło bez wieści 26 ludzi. Grad leżał na polach w przeciągu 60 kilku godzin.

### Rozstrzelani przez „nieporozumienie". Takie rzeczy dzieją się w Bolszewji.

**Moskwa, 15. 6.** Moskiewski gubernjalny prokurator zawiadomił rodziny rozstrzelanych przed miesiącem urzędników komisarjatu ludowego skarbu Wolina, Rabinowicza i innych, że rząd sowiecki rozpatrzył ponownie sprawę rozstrzelanych i przekonał się, że w sprawie tej zaszło „przykre nieporozumienie". Państwowy urząd polityczny otrzymał niezbite dowody, że spekulacją walutową, za którą rozstrzelano Wolina i towarzyszy trudnili się inni urzędnicy komisarjatu ludowego, którzy, po rozstrzelaniu Wolina i tow. zbiegli. Wobec tego rząd sowiecki postanowił zwrócić rodzinom rozstrzelanych skonfiskowany majątek.

# Ostatnie wiadomości polityczne.

### Cztery wnioski o zmianę Konstytucji.

**Warszawa, 26, 6.** Do laski marszałkowskiej wpłynęły cztery wnioski o zmianę Konstytucji, mianowicie: Zw. Lud.-Nar., Chrz. Dem., Piasta oraz Chrz. Nar.

Ponieważ do wniosku o zmianę Konstytucji potrzebnych jest 111 podpisów, których żadne stronnictwo zebrać nie może, wobec tego posłowie wzajemnie podpisywali sobie wnioski.

### Konferencja woj. Bnińskiego z min. Młodzianowskim.

**Warszawa, 26. 6.** Przybyli dziś z Poznania do Warszawy wojewoda Bniński i prezydent Ratajski. Minister spraw wewnętrznych, Młodzianowski odbył dłuższą konferencję w południe z wojewodą Bnińskim.

### Urlop gen. Sikorskiego.

**Warszawa, 24. 6.** Generał Sikorski ponownie zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wojskowych o dwutygodniowy urlop.

### Rusini odrzucili ofertę polskiej lewicy.

**Lwów, 21. 6.** Centralny komitet „Undo" obradował w ubiegłym tygodniu nad deklaracją polskiej lewicy, w sprawie mniejszości narodowych. Wynikiem obrad jest rezolucja, w której „Undo" stwierdza, że nie wierzy w deklarację lewicy polskiej, uważa ją za nieszczerą i dyktowaną jedynie chęcią podtrzymania zachwianego (?) na arenie międzynarodowej stanowiska politycznego Polski.

### Znowu zbrodniczy zamach na pociąg.

**Katowice, 24. 6.** Wczoraj o godz. 22'10 w nocy, 13 minut przed przyjazdem pociągu pospiesznego Katowice—Gdańsk, strażnik kolejowy obchodzący tor na odcinku Szarlej—Brzeziny Śląskie, tuż nad samą granicą niemiecką, zauważył w jednem miejscu, że szyny były rozkręcone. Mianowicie z lewej strony toru było odkręconych sześć śrub, a z prawej dwie śruby. Jak już wyżej powiedzieliśmy, pociąg przejeżdżał 13 minut później. Strażnik kolejowy porzucone śruby z powrotem powkręcał i umocnił i w ten sposób zapobiegł katastrofie.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-policyjna i wojskowa, która spisała protokół, oraz wszczęła dochodzenia celem wytropienia sprawców. Linja ta biegnie tuż nad granicą niemiecką i została niedawno wybudowana. Zachodzi podejrzenie, że był to zamach ze strony niemieckiej.

### 2000 wykwalifikowanych nauczycieli czeka na posady.

**Lwów.** We Lwowie odbyło się osobliwe zgromadzenie, mianowicie maturzystów seminarjów nauczycielskich. Spowodowane ono zostało tem, że w samym Lwowie otrzymało patenty dojrzałości w roku bieżącym 500 osób, a posad w całem państwie ma być tylko 100, czyli kilkaset maturzystów w samym tylko Lwowie, nie ma pewności uzyskania posad.

Podobno taki stan rzeczy panuje w całej Polsce i wedle obliczeń zgromadzenia 2000 nauczycieli znajdzie się w bieżącym roku bez zajęcia. Fakt powyższy jest niesłychany wobec notorycznego analfabetyzmu polskiego.

Zgromadzeni uchwalili domagać się od władz szkolnych, aby przyniosły w stan spoczynku nauczycieli, którzy już wysłużyli swoje lata, redukcji sił niewykwalifikowanych, a w końcu tworzenia nowych szkół.

### W. Kom. Ligi Narodów Van Hammel w Warszawie.

**Warszawa, 26. 6.** Dziś rano przyjechał do Warszawy Van Hammel W. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku w towarzystwie swoich urzędników. Van Hammela powitali na dworcu w imieniu M. S. Z. Adam Benis, kierownik referatu gdańskiego w M. S. Z. i Ksawery Zaleski z sekretarjatu Rzp. Polski. Celem Van Hammela jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z rządem polskim, do czego nie miał on jeszcze okazji wobec niedawnego objęcia urzędowania.

### Przed monopolem tytoniowym w Gdańsku.

**Gdańsk.** Na wczorajszem posiedzeniu sejmu uchwalono w drugiem czytaniu bardzo nieznaczną większością ustawę o podwyższeniu podatku tytoniowego, której zadaniem jest przygotowanie terenu dla wprowadzenia monopolu tytoniowego w Gdańsku.

Następnie przyjęto kwalifikowaną większością nową ustawę o przewartościowaniu, która — jak wiadomo — ma być włączona do konstytucji W. Miasta, na co potrzebna jest zgoda Ligi Narodów. Koła polityczne gdańskie liczą na to, że Liga Narodów nie będzie czyniła w tej sprawie żadnych trudności.

### Nowa afera poborowa. W jakiej aferze brak żydów?

**Warszawa, 24. 6.** Wczoraj w nocy dokonano w całej Warszawie licznych rewizyj domowych, podobno 160, i aresztowano 36 osób, w tem 6 wojskowych.

Chodzi w tym wypadku o nadużycia poborowe, uprawiane przez dobrze zorganizowaną szajkę przestępców, operującą już od dłuższego czasu na terenie całej Polski. Pośrednikami w tej olbrzymiej podobno aferze poborowej, przewyższającej znaczne rozmiary afery Fuchsa, są Żydzi, wśród których na pierwszem miejscu figuruje dr. Rosenberg.

Wśród aresztowanych cywilnych znajduje się kilku studentów, a wśród wojskowych pewien major.

### Katastrofa powodzi w Niemczech.

**Frankfurt, n. Odrą, 26. 6.** Wylew Odry stał się formalną katastrofą państwową. Oprócz wspomnianej już wczoraj wielkiej wyrwy, przez którą woda spłynęła na blisko 10 tys. morgową przestrzeń pól, grozi nowe przerwanie wałów pod Kistrzyniem. Ludność i wojsko pracują gorączkowo na wałach. Tak samo w Schnakenburg. Na falach rozlanych wód widać codziennie trupy krów i koni. Stan Odry 4,65 mtr.

W Saksonji całe majątki oraz olbrzymie przestrzenie łąk pod wodą. Związki rolnicze zwróciły się do min. spraw wewnętrznych i ministra skarbu z prośbą o wstrzymanie wpłat podatkowych oraz o pomoc doraźną dla dotkniętych powodzią.

### Sześciu braci i sześć sióstr wzięło ślub w jednym dniu.

Niezwykły zaiste widok przedstawił się oczom tych, którzy onegdaj zjawili się w porze przedpołudniowej w jednym z kościołów Sewilli. Oto przed ołtarzem stanęło równocześnie sześć dorodnych par: Sześć sióstr Casanza i sześciu braci Tonedos, Siostry Casanza są w wieku od 17 do 24 lat, a bracia Tonedos od 21 do 29 lat. Oba małżeństwa pochodzą z niezamożnych, ale powszechnie szanowanych rodziców. Ojcowie młodych par Casanza i Tonedos byli starymi przyjaciółmi i sąsiadami; postanowili więc ożenić swoje dzieci. A że one chętnie się na to zgodziły, gdyż znały się i lubiły od dziecka — po uzyskaniu dyspensy doszło do jednego chyba w świecie ślubu. Cała prawie Sewilla brała udział w uroczystości ślubnej, a kilku zamożnych obywateli i dygnitarzy miasta wyznaczyło pannom młodym wcale pokaźne posagi.

# Z podróży po kraju.

**Z okien wagonu - nastroje — natrętne żebractwo i zdzierstwo — ruch kolejowy — Lwów się amerykanizuje — co winna objąć reforma rolna.**

Już za Iłowem, jadąc pociągiem w kierunku Warszawy krajobraz się zmienia. Szybko przechodzi w płaszczyznę o wydmach piaszczystych, o terenach zaniedbanych i nie wykorzystanych. Na stacjach zjawiają się roznosiciele gazet, chłopcy z przysmakami wątpliwej czystości, wywołując pod oknami wozów — poszczególne swoje towary. Przytem wykorzystują w haniebny sposób podróżnych, biorąc nadmierne ceny. I tak gazeta, która w kioskach warszawskich płaci się 15 gr. już w Iłowie kosztuje 30 gr. Na uwagę, dlaczego tak drogo, uliczník sprzedający z drwinami odpowiada, że to dla Pomorza droższa gazeta. Pomarańcza kosztuje 1 zł 40 gr. gdy tą samą w Warszawie dostanie się za 30 gr. Czyby tak nie należało trochę wglądnąć w te orgje pauprów, trudniących się zawodowo sprzedażą po kolejach. Byłoby to również „sanacją".

Dziś jadąc pociągiem, odrazu odczuwasz, ciężką atmosferę. Wszyscy milczą, nie jak dawniej, gdzie całą noc politykowano. Każdy duma, nudzi się, przeżuwa i milczy, bojąc się wypowiedzieć swe myśli, gdyż jeden drugiego się obawia. A gdy się odważy jaki śmiałek i zagai rozmowę na temat polityczny, to usuwają się od niego jak od złego. Gorzej dziś wygląda i w łonie jednej rodziny. Są rodziny, gdzie każdy jej członek należy do innej partji. Ojciec narodowiec, syn Piłsudczyk, córka P. P. S. i t. p. Wprost współżycie w takich domach stało się niemożliwe. Kłótnie i swary na porządku dziennym. Nienawiść wzajemna aż kipi między nimi i lada iskra doprowadzić może do tragedji. Nie są to sporadyczne wypadki, przeciwnie, jest to ogólny nastrój naszego kraju, z wyjątkiem ziem zachodnich, gdzie niema tych rozbieżnych zapatrywań. Polityka polityką a życie biegnie torem, jakie stworzy sobie społeczeństwo. W stolicy kraju, widać tory to niebardzo są gładkie, skoro podróżny, który chce spocząć w poczekalni głównego dworca, zmuszony jest uciekać przed zgrają żebraków, jałmużników, kwestarzy itd. Ledwie usiadłem do stołu zjawia się jegomość, dość schludnie ubrany, z bródką a la „Sienkiewicz" i głosem żałosnym prosi o wsparcie. Jest bez pracy, ma 2 chorych dzieci itd. No jak to niema się wzruszyć serce ludzkie na taką niedolę. Więc sięga jeden i drugi do kabzy, czasem nawet mocno chudej, by wesprzeć biedaka. Za chwilę zjawia się drugi osobnik, który również żałośnie prosi o wsparcie dla dziatek. I choć kolor nosa jego wskazuje, że napewno biedę pocięsza kieliszkiem, to jednak jeszcze twe serce mięknie i znowu wyciągasz obola dla biedy. Lecz gdy ten proceder powtarza się coraz to szybszym tempem, i gdy zobaczysz dno swej kabzy to z obawy by starczyło ci na dalszą podróż, zmykasz podróżniku czemprędzej z poczekalni, by uniknąć tych przyjemniaszków. I dzieje się to w stolicy na głównym dworcu, gdzie setki pasażerów zmienia się co 5 minut, gdzie co chwila zjawia się jakiś cudzoziemiec, który nie może zrozumieć zkąd ta bieda w kraju. Czyżby i tu nie można tamować tych opłakanych stosunków rzucających niezbyt pochlebne światło na nasz naród?

Wyjeżdżamy z Warszawy pociągiem pospiesznym przez Dęblin, Lublin do Lwowa. Jak koń dychawiczny z miejsca ruszamy z kopyta, by już od Dęblina wlec się noga za nogą. Tu już naprawdę nazwa pospiesznego pociągu pochodzi ztąd, że jedzie prędzej, jak pieszo. Dopiero od Przeworska nabiera się tempa i już do Lwowa wpadamy o chyżości 80 klm. na godzinę.

Lwów, gdzie byłem przed rokiem, nie mogę go poznać. Miasto to o niepospolitej sile żywotnej, w ciągu roku, przeistoczyło się na korzyść. Ulica akademicka przerobiona na bulwary, ul. 3 maja, podłużona o całą swą dawną długość, wszędzie się spotyka zmiany, które wprowadzają w podziw przybysza. Nowe budynki i to iście w Amerykańskim stylu i przepychu. Budowle P. K. O. przy ul. Kochanowskiego o 82 mieszkaniach z komfortem, z wygodami, windami, platformami i obszernemi dziedzińcami, tworzą dla siebie jakoby osobną osadę. W budynku mieszczą się wszystkie branże, począwszy od lekarza, adwokata, wszelkiego rodzaju składów, tak, że w obrębie swoim nie potrzebują fatygować się za sprawunkami w miasto. Dzieło to, to pamiątka po śp. Lindem, który jako kierownik P. K. O. w czasie inflacji z mało wartościowych marek postawił sobie ten pomnik, zadając tem samem kłam oszczerstwom i wyrokom ludzkim.

Zato tuż zaraz za Lwowem jadąc pociągiem, musi się zdziwić podróżny, widząc setki kilometrów przestrzeni niewykorzystanej urodzajnej gleby. Tysiące morgów pastwisk gminnych, przez które przejeżdża kolej ze Lwowa do Stryja, na których tu i ówdzie wyskubuje bydło chudą, drobną trawkę, mimowoli kieruje myśl podróżnego na reformę rolną. Czy ludzie tu naprawdę leniwi, czy brak im inicjatywy? Czy reforma nie powinna w pierwszej linji objąć te bezużyteczne, nie wykorzystane obszary? Może tam się pomieścić tysięcy gospodarzy a potrzeba tam niewiele, tylko osuszyć chociażby na razie rowami i ziemię uprawić. Z licznych kretowisk widać, że to czarnoziem, i gdyby odrenowować te przestrzenie to nasza produkcja zboża wzrosłaby znowu o tysiący wagonów rocznie. Cóżby nie mogły gminy w swem zakresie rok rocznie po kilka morgów tej gleby uprawić. A chociażby tylko pod paszę, to napewno i mórg uprawionej paszy więcej wykarmi bydła jak te obszary, leżące dziś bez użyteczności. Gdzie jest głód ziemi? że trzeba sięgnąć po własność prywatną i to w kulturze i niszczyć dobre gospodarstwa rolne? Głód ziemi zaspokoić wpierw temi nieużytkami. To nie głód ziemi, to lenistwo i wygoda przyjścia do gotowego. — Panowie reformiści i apostołowie wywłaszczenia niechby to wzięli w pierwszej linji pod uwagę. —

Es.

# Ostatnie wiadomości.

**Pogłoska o upieraniu się rządu przy 2 poprawk. konst. — Odsłonięcie posągu marsz. Piłsudskiego. — Pogłoska o tworzeniu nowego stronnictwa przez b. Prezydenta Wojciechowskiego i b. min. Wł. i St. Grabskich. — Zebranie Rady Naczelnej Ch. N. — Delegacja Zw. Spółdzielni Rolniczych u min. Raczyńskiego. — Wiec P. P. S., demonstracja komunistów.**

Warszawa, 28. 6. Rozeszła się pogłoska, że ze względu na nieprzewidziany wynik głosowania, rząd będzie się upierał przy dwóch poprawkach konstytucji, a mianowicie uprawnienia Prezydenta do rozwiązania Sejmu oraz uprawnienia Sejmu do dekretów ustaw.

*

W kinie „Blandis“ odbyło się odsłonięcie posągu marsz. Piłsudskiego. Zebranie zagajone zostało przez p. Szpotańskiego, przewodniczył jemu pos. Moraczewski, marszałka reprezentował pułk. Macierza. Obecni byli z wybitniejszych osobistości pp. Jaworowski, Daniec i inni. Przemawiali pp. Jaworowski, Moraczewski i Daniec.

*

Rozeszła się pogłoska, że b. min. Władysław i Stanisław Grabski i b. Prezydent St. Wojciechowski porozumiewają się w sprawie utworzenia nowego stronnictwa.

*

Wczoraj odbyło się zebranie Rady Naczelnej Ch. N. Referaty wygłosili: ogólnopolityczny pos. Stroński, gospodarczy Dunin, wojsk. p. Mączyński, ustawoprawodawczy pos. Dubanowicz, organizacyjny p. Żuldowski.

*

U min. Rolnictwa Raczyńskiego była wczoraj delegacja Zw. Spółdzielni Rolniczych na czele z p. Juljanem Nowakiem. Delegacja przedstawiła swój punkt widzenia oraz prosiła o pomoc dla Spółdzielni.

*

Wczoraj obradował w Warszawie Wszechpolski Zjazd Rzemieślników Chrześcijań. Przewodniczył pos. J. Rudnicki. Przemawiali pp. Wierzbicki i Łażewski.

*

Wczoraj odbył się wiec P. P. S. w teatrze Powszechnym. Komuniści usiłowali rozbić obrady. Wiec został doprowadzony do końca, lecz na ulicach komunistom udało się utworzyć pochód, który jednak policja rozpędziła, aresztując kilku komunistów. W związku z tem aresztowano sześciu działaczy komunistycznych, a przeprowadzając rewizję, znaleziono bibułę komunistyczną i parę transparentów.

*

Premjer Bartel konferował wczoraj z min. Makowskim i Klarnerem.

*

Poziom wody pod Warszawą się obniżył, ale spodziewana jest nowa fala od Krakawa.

## Węgiel polski zdobywa sobie rynki zbytu.

Londyn, 23. 6. Sztokholmski korespondent „Daily Telegraph“ podaje, iż w ostatnich czasach węgiel polski wyparł silnie węgiel angielski z rynku szwedzkiego i gdyby nie trudności transportowe, Polska mogłaby całkowicie zaspokoić zapotrzebowanie węglowe Szwecji.

Warszawa, 24, 6. W związku z wzmożonym eksportem węgla z Polski, spowodowanym pomyślną konjunkturą przez strajk węglowy w Anglji, wszystkie kopalnie górnośląskie, które w ostatnim czasie pracowały przeciętnie 4 dni w tygodniu, obecnie przechodzą na 6 dni i powiększają ilość robotników. Zauważyć należy, że kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego już wcześnie zaczęły powiększać ilość dni roboczych i przyjmowanie nowych robotników.

**Ćwierć miljona ton węgla polskiego do Anglji.**

Katowice, 22. 6. Koła przemysłowe zapewniają, że w bieżącym miesiącu odejdzie z polskiego Śląska do Anglji około 250 tysięcy ton węgla. Węgiel śląski idzie obecnie zagranicę wszystkiemi możliwemi drogami przez Polskę, a nawet przez Niemcy.

## Kącik Sportowy.

Pewien nowojorczyk gdy osiągnął lat 50, postanowił każdy dzień swych urodzin na przyszłość świętować w sposób dosyć oryginalny. Mianowicie w dniu tym zamierzał przejść piechotą tyle mil angielskich, ile ukończył właśnie lat. W tym roku właśnie ukończył siedemdziesiąt lat. Ale nie myślcie czasem czytelnicy, by stary sportowiec zrezygnował z odbycia siedemdziesięciu mil angielskich. — O świcie wyszedł w drogę i maszerując dzień cały, po 14 godzinach i 50 minutach przebył swe 70 mil, czyli 112 klm. Po przybyciu oświadczył, że czuje się na siłach, by po roku odbyć swoje 71 mil... i t. d. Przebyć jednym dniem 112 klm. — to znów nie tak łatwo. Niewiem ilu znalazłoby się w Polsce amatorów (nie mówię już o starcach) by trasę tę przebyć jednym dniem, z pewnością możnaby ich policzyć na palcach — i czy wogóle i tylu by się znalazło? U nas prócz p. Jackowskiego zdaje mi się nikt po pięćdziesiątce sportu nie uprawia. P. Jackowski liczy sobie już 59 wiosnę życia, ale sport uprawia w najlepsze, szczególnie biegi długodystansowe. Nie ma biegu w Warszawie w którym by nie brał udziału i to biegi na 3, 5, 10 klm. Inna już rzecz, że zawsze przybiega... het poza wszystkiemi, ale sport uprawia. Pewnego razu, gdy razem z nim stawałem do biegu naprzełaj na 5 klm. w Warszawie, oświadczył mi, że po biegu czuje się o wiele zdrowszym, i nie byłby już w stanie sportu porzucić — chyba gdy będzie musiał, to jest na łożu śmiertelnem. Takich nam więcej trzeba!

OK....

## Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Koło Nowemiasto. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 1. lipca o godz. 4,30. Zarząd.

**Kurs dolara.**

Warszawa, 28. 6. Dolar na czarnej giełdzie 9.90. Tendencja słaba.

Gulden-Gdańsk urzęd. zł — 51.94—52.06

Gulden-Warszawa urzęd. zł — 51,69—51,81.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.